

## Nieznana relacja o Polskim Państwie Podziemnym. Zeznania Leopolda Rutkowskiego

Prezentowany poniżej dokument jest jednym z nielicznych śladów po osobie, która odegrała znaczącą rolę w tworzeniu i działalności Delegatury Rządu. Dlatego też, pomimo pewnych uproszczeń, przekłamań czy przemilczeń, jest godny uwagi. Dokument znajduje się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, w zespole „Rząd RP w Londynie” przekazany z zasobów byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, teczka 334. Jest to maszynopis (7 kart formatu A4) stanowiący zapewne odpis z protokołu zeznań Leopolda Rutkowskiego. Pewne zwroty wskazują na to, że tekst był tłumaczony z języka rosyjskiego. Może to świadczyć o tym, że pochodzi on z pierwszego okresu uwięzienia Rutkowskiego w 1945 r. Tekst został pozostawiony zasadniczo w formie sporządzonej przez autora. Poprawiono jedynie ewidentne błędy literowe, interpunkcyjne, błędną pisownię wyrazów oraz błędy tłumaczenia (?).

Leopold Euzebiusz Rutkowski urodził się 12 sierpnia 1887 r. w Warszawie. Tu ukończył gimnazjum, a następnie studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W latach pierwszej wojny światowej pracował w Centralnym Komitecie Obywatelskim Królestwa Polskiego w Rosji. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pracował do 1926 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Brał udział w opracowaniu ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. W latach 1927–1938 był zastępcą naczelnego dyrektora Polskiego Czerwonego Krzyża.

Od początku 1941 r. brał aktywny udział w tworzeniu tajnej administracji kierowanej przez mianowanego w pierwszych dniach grudnia 1940 r. delegata rządu Cyryla Ratajskiego, którego znał z pracy w MSW<sup>1</sup>. Prawdopodobnie od lutego 1941 r. pełnił funkcję dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu<sup>2</sup>. Używał pseudonimów „Muszyński”, „Trojanowski”, „Zawada”, „Zawadzki”. Sam Rutkowski pisał na ten temat: „Gdy w czerwcu 1941 r. przyjąłem – po wahaniach – z rąk ówczesnego delegata rządu Ratajskiego stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego (zwanego niekiedy również departamentem spraw wewnętrznych)<sup>3</sup> – z zadaniem zorganizowania kadr nowej

<sup>1</sup> Cyryl Ratajski był od listopada 1924 do czerwca 1925 r. ministrem spraw wewnętrznych.

<sup>2</sup> J. Michalewski, *Relacja*, „Zeszyty Historyczne”, z. 26, Paryż 1973, s. 77, 93.

<sup>3</sup> Mamy tu do czynienia z wyraźnym odżegnywaniem się od nazwy używanej przez cały okres okupacji – Departament Spraw Wewnętrznych. Używanie nazwy Departament Administracyjny miało zapewne wprowadzić w błąd przesłuchujących. Rutkowski odgradził się tym samym

administracji państwowej [...]”<sup>4</sup>. Jeżeli chodzi o datę nominacji Rutkowskiego na stanowisko dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych, możemy dodać, że jego pseudonim „Zawadzki” pojawia się w dokumentach finansowych delegatury we wrześniu 1941 r.<sup>5</sup>

Rutkowski był twórcą terenowych struktur tajnej administracji – okręgowych delegatur rządu. W jego departamencie znajdowały się tak ważne komórki organizacyjne, jak Wydział Bezpieczeństwa i Główny Inspektorat Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i Straży Samorządowych. Zasiadał w różnych komórkach organizacyjnych delegatury: Komitecie Administracyjnym, Komitecie Koordynacji Ustawodawczej, Centralnej Komisji Badania i Rejestrowania Zbrodni Okupanta w Polsce („Niezapominajka”) oraz w Społecznym Komitecie Antykomunistycznym. Ścisłe współpracował z „Żegotą” i Polskim Związkiem Zachodnim w konspiracji („Zachód”). Brał udział w posiedzeniach Politycznego Komitetu Porozumiewawczego, Krajowej Reprezentacji Politycznej i Rady Jedności Narodowej, gdzie przedstawiał przygotowywane akty prawne. Prowadził rozmowy z komendantem głównym Armii Krajowej w sprawie Służby Ochrony Powstania oraz połączenia Delegatury Rządu z Administracją Zmilitaryzowaną („Teczka”) montowaną od 17 grudnia 1940 r. przez ZWZ-AK. Relację z rozmów z Komendą Główną AK w sprawie SOP złożył na posiedzeniu PKP 19 kwietnia 1942 r.<sup>6</sup> W Departamencie Spraw Wewnętrznych przygotowywano także projekty organizacji naczelných władz państwa. Jeden z nich przedstawił na posiedzeniu KRP 7 listopada 1943 r.<sup>7</sup> W czerwcu 1944 r. zaprezentował na forum Komisji Głównej RJN zasady ordynacji wyborczej<sup>8</sup>.

W lipcu 1944 r. został zwolniony ze stanowiska, jego miejsce zajął przedstawiciel Stronnictwa Ludowego Kazimierz Bagiński. Można się domyślać, że zwolnienie miało związek z planami ujawnienia delegatury zbliżającym się do Warszawy oddziałom Armii Czerwonej. W czasie powstania warszawskiego znajdował się wśród współpracowników delegata rządu Jana Stanisława Jankowskiego, będąc jego osobistym sekretarzem.

Po powstaniu w październiku 1944 r. na polecenie pierwszego zastępcy delegata rządu Adama Bienia nawiązywał kontakty z okręgowymi delegaturami rządu. Najprawdopodobniej został wówczas przeniesiony do Biura Prezydialnego Delegatury, jego pseudonim figuruje jeszcze w czerwcu–lipcu 1945 r. w preliminarzu budżetowym tej komórki<sup>9</sup>. Warto zauważyć, że w publikowanym tekście Rutkowski występuje jako kierownik Biura Prezydialnego Delegatury<sup>10</sup>.

---

od działalności kontrwywiadu politycznego delegatury, który funkcjonował w ramach departamentu.

<sup>4</sup> AIPN, Rząd RP w Londynie, t. 335, Opracowanie na temat polskiego życia politycznego dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu, błędnie przypisywane następcy L. Rutkowskiego – Kazimierzowi Bagińskiemu.

<sup>5</sup> AAN, 202/XVII-2, k. 8, Zestawienie wydatków za 1941 r.

<sup>6</sup> AAN, 199/1, k. 3, Protokół z posiedzenia PKP w dniu 19 IV 1942 r.

<sup>7</sup> AAN, 199/1, k. 37, Protokół posiedzenia KRP w dniu 7 XI 1943 r.

<sup>8</sup> AAN, 199/2, k. 87–89, Protokół z posiedzenia Komisji Głównej RJN w dniu 16 VI 1944 r.

<sup>9</sup> AIPN, Rząd RP w Londynie, t. 352, Preliminarz budżetowy „500P” na miesiąc lipiec 1945 r.

<sup>10</sup> W dotychczasowej literaturze przyjmowano, że po powstaniu warszawskim stanowisko kierownika Biura Prezydialnego objął Tadeusz Miklaszewski „Nilski”. Wcześniej od 1942 r. był on naczelnikiem

Leopold Rutkowski został aresztowany przez NKWD 17 kwietnia 1945 r. w Krakowie przy pl. Matejki 10, razem z Tadeuszem Sewerynem „Sochą” – kierownikiem oporu społecznego i kierownikiem biura Okręgowej Delegatury Rządu Kraków, Stefanem Rzeźnikiem „Stanisławem” – zastępcą okręgowego delegata, Stanisławem Latałą „Żukiem” – powiatowym delegatem rządu w Miechowie<sup>11</sup>. Wywieziony do Moskwy i osadzony w siedzibie NKWD na Łubiance. Przesłuchiwany w związku z przygotowywanym procesem szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, toczącym się w czerwcu 1945 r. Jesienią został zwolniony i odesłany do Polski. Tu natychmiast został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i skazany na 2 lata pozbawienia wolności. Zwolniony z więzienia w Rawiczu latem 1946 r. Ponownie aresztowany 15 czerwca 1949 r. w Bydgoszczy. Osadzony w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Zmarł w czasie śledztwa 8 września 1949 r., najprawdopodobniej zamordowany. Pochowany na cmentarzu Powązkowskim (kw. 284A-6-13). Odznaczony między innymi Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, pośmiertnie Krzyżem Armii Krajowej (1970)<sup>12</sup>.

Publikowany poniżej dokument, aczkolwiek obarczony błędami i celowymi „pomyłkami” Rutkowskiego, przynosi ciekawe informacje na temat funkcjonowania struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Jest on tym cenniejszy, że stanowi jedyny znany dokument pozostawiony przez pracownika państwowego, jednego z najbardziej zaangażowanych w działalność konspiracyjną.

Uzupełnieniem tekstu jest odrys schematu organizacyjnego Delegatury Rządu sporządzonego przez Leopolda Rutkowskiego w więzieniu po drugim aresztowaniu. Dokument ten znajduje się w Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956 w Warszawie w materiałach Mariana Malinowskiego. Za udostępnienie dokumentu do druku Redakcja składa podziękowania Panu Andrzejowi K. Kunertowi.

Schemat publikujemy bez poprawek i uzupełnień. W jednym miejscu nie udało się odczytać tekstu (zaznaczono to [...]). Okręgowym delegatem rządu w Nowogrodzku był Jan Trzeciak „Aleksander”, a następnie Marian Jankowski „Haydank”.

---

Wydziału Bezpieczeństwa w kierowanym przez Leopolda Rutkowskiego Departamencie Spraw Wewnętrznych – A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 116. Najprawdopodobniej to najpierw Rutkowski objął kierownictwo Biura Prezydialnego, a dopiero po jego aresztowaniu zastąpił go Miklaszewski.

<sup>11</sup> A. Fitowa, *Grypsy i zeznania więzienne Tadeusza Seweryna „Sochy”*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1996, t. 13, s. 53.

<sup>12</sup> A.K. Kunert, *Rutkowski Leopold Euzebiusz*, PSB, t. 23, s. 237–238; T. Swat, *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956* (w druku), biogram L. Rutkowskiego.

Odpis [Protokół zeznań Leopolda Rutkowskiego]

**Rutkowski kierownik Biura Prezyd[ialnego] Dele[gatury Rządu RP na Kraj]**

Mianując (na przełomie lat 1940–1941) pierwszego delegata rządu w kraju<sup>13</sup> (obok delegata rządu w Poznaniu<sup>14</sup>), rząd niewątpliwie nie miał wyraźnej koncepcji organizacyjnej dla aparatu, którym miał on się posługiwać. Rząd musiał mieć swego męża zaufania w kraju, który by wykonał to, co dla utrzymania autorytetu rządu będącego poza krajem było konieczne, a mianowicie: 1) utrzymanie w kraju porozumienia tych czynników politycznych, na których się rząd opierał, 2) utrzymanie kontaktów czynników krajowych z rządem, 3) podtrzymywanie stałej walki z okupantem. Bez wykonania tych trzech zadań rząd będący za granicą musiałby upaść. Koncepcji organizacyjnej rząd nie ustalił przy tym żadnej, czemu zresztą nie można się dziwić, warunki okupacyjne z jednej strony, których rząd nie znał, a dekompozycja polityczna, jaka w kraju istniała po 13 latach rządów sanacyjnych, uniemożliwiały realne rozstrzygnięcie zadania.

Toteż organizacja delegatury rozwija się ewolucyjnie, nie krępowana dyrektywami rządu.

Dla dobrego zdania sobie sprawy z całości organizacji należy rozpatrywać z właściwym aparatem delegatury również jej „nadbudowę” – w pierwszym okresie tzw. PKP (Polityczny Komitet Porozumiewawczy), a później Rada Jedności Narodowej. W tym organie ogniskowała się myśl polityczna, podczas gdy właściwy aparat delegatury (departamenty) był aparatem wykonawczym. Ten aparat wykonawczy obok działania w realizacji ww. zadań (1, 2, 3) miał jeszcze dwa dalsze zadania, a mianowicie: 1) rozwinięcie działalności społecznej w takich działaniach jak oświata, opieka społeczna, akcja informacyjno-propagandowa, 2) przygotowania kadr administracji na moment ustania okupacji.

Organizacja w okresie pierwszego delegata rządu przedstawiała się następująco: delegat rządu (który miał swego zastępcę<sup>15</sup>) był przewodniczącym PKP, w skład którego wchodził (po jednym) przedstawiciel 4 stronnictw: 1) Piłsudski<sup>16</sup>, 2) PPS, 3) Stron[nictwa] Narod[owego], 4) Str[onnictwa] Pracy. Biura żadnego PKP nie posiadało. Protokół spisywał jeden z obecnych na posiedzeniu członków PKP.

<sup>13</sup> Mowa o delegacie rządu na teren Generalnego Gubernatorstwa Cyrylu Ratajskim, który w styczniu 1941 r. został upoważniony do działalności, w razie potrzeby, na całym obszarze II Rzeczypospolitej.

<sup>14</sup> Delegatem rządu na ziemię wcielone do III Rzeszy został 3 XII 1940 r. Adolf Bniński „Białoń”, aresztowany w Poznaniu 26 VII 1941 r., zamordowany przez Niemców.

<sup>15</sup> Pierwszym zastępcą delegata rządu był od grudnia 1940 r. Jan Skorobohaty-Jakubowski, następnie od 27 VIII 1941 r. prof. Jan Piekalkiewicz.

<sup>16</sup> To ewidentny błąd. W skład PKP, poza wymienionymi Polską Partią Socjalistyczną, Stronnictwem Narodowym i Stronnictwem Pracy, wchodził przedstawiciel SL. Jest to „echo” działalności w PKP jako sekretarza od 26 II 1940 r. mjr. Tadeusza Kruka-Strzeleckiego „Dyrektora”, szefa Oddziału Polityczno-Propagandowego Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski (następnie Biura Informacji i Propagandy KG Związku Walki Zbrojnej). Został on oficjalnie usunięty z ZWZ w październiku 1940 r. na żądanie rządu RP. W początkowym okresie działalności PKP wchodził w jego skład także płk/gen. Stefan Rowecki, komendant okupacji niemieckiej ZWZ, a następnie komendant główny ZWZ. Działalność obu wymienionych dowódców ZWZ w PKP ustała po rozwiązaniu 13 września 1940 r. tzw. Zbiorowej Delegatury Rządu.

Organem wykonawczym delegata rządu było jego biuro, które składało się z sekretar[za] generalnego, który był jednocześnie skarbnikiem<sup>17</sup>, [xxx]<sup>a</sup> oraz z departamentów, które odpowiadały ministerstwu z tą różnicą, że nie było odpowiedników Min[isterstwa] Spraw Zagranicznych<sup>18</sup>, Min[isterstwa] Spr[aw] Wojskowych, natomiast istniały nowe resorty: [1]) Departament Informacji i Prasy, 2) Departament Likwidacji Skutków Wojny. Konkretnie istniały więc następujące departamenty: 1) Administracyjny (Społ[eczny]), 2) Informacji [i] Prasy, 3) Likwidacyjny [Skutków Wojny], 4) Skarbu, 5) Przemysłu i Handlu, 6) Rolnictwa, 7) Opieki Społecznej, 8) Oświaty [i Kultury], 9) Sprawiedliwości, 10) Kolei<sup>19</sup>.

Zakres działania tych departamentów określa ich nazwa. Departament Kolei, jak [i] sprawy z resortu Poczty i Telegrafów<sup>20</sup>, były w rękach ZWZ. Kierownik Dep[artamentu] Kolei przy delegaturze był niejako tylko rzeczoznawcą<sup>21</sup>.

Wiele sporów i walk wywoływała kwestia utworzenia Departamentu Wojskowego. Stronnictwa konspiracyjne<sup>b</sup> chciały, aby taki departament został utworzony, aby w nim skoncentrowała się kontrola i nadzór nad działalnością [i] gospodarką wojskową<sup>22</sup>. Wojsko – wówczas zwane ZWZ – stało się

<sup>a</sup> Kilka przekreślonych maszynowo słów; można odczytać, że chodziło o osobę będącą odpowiednikiem ministra spraw zagranicznych.

<sup>b</sup> W tekście: potajmeago.

<sup>17</sup> Mowa o pierwszym okresie funkcjonowania delegatury. Od września 1940 r. sekretarzem generalnym był Jerzy Michalewski „Heller” („Piotrowski”). Funkcję tę pełnił do jesieni 1941 r., kiedy to kierownikiem Biura Prezydialnego Delegatury został przedstawiciel SL Jan Domański „Roman” („Wilczyński”). Natomiast Michalewski, pod pseudonimem „Barkowski”, kierował nadal Sekcją Finansowo-Budżetową Delegatury Rządu. Jego osoba wzbudzała jednak zastrzeżenia działaczy politycznych. Wyrazem tego było wystąpienie przedstawicieli SL, PS i SP podczas obrad PKP 12 IV 1942 r. Zmiana na stanowisku kierownika Sekcji Finansowo-Budżetowej nastąpiła we wrześniu 1942 r., wówczas to Michalewskiego zastąpił Stanisław Roman Dangel „Salisch”.

<sup>18</sup> Celowa dezinformacja. W delegaturze do czerwca 1943 r. funkcjonował w Biurze Prezydialnym referent zagraniczny, którym był Roman Knoll. Następnie została utworzona Sekcja (Departament) Spraw Zagranicznych („Moc”, „630/Z”), jej dyrektorem mianowano Knolla. Sekcja funkcjonowała do rozwiązania delegatury w lipcu 1945 r.

<sup>19</sup> W tym miejscu Rutkowski konsekwentnie utrzymuje, że istniał Departament Administracyjny, choć we wszystkich dokumentach z okresu konspiracji jest mowa o Departamencie Spraw Wewnętrznych. Ten wybieg miał niewątpliwie na celu uchylenie się od zeznań na temat działalności Wydziału Bezpieczeństwa oraz Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa działających w ramach DSW. Poza wymienionymi powyżej dziesięcioma istniały jeszcze departamenty: Robót Publicznych i Odbudowy, Poczty i Telegrafów, Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej. Szerzej na temat organizacji i funkcjonowania Delegatury Rządu zob. G. Górski, *Administracja Polski Podziemnej w latach 1939–1945. Studium historyczno-prawne*, Toruń 1995; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995.

<sup>20</sup> Departament Poczty i Telegrafów (kryptonimy: „Avizo”, „Przekaz”, „570/T”) powstał w kwietniu–maju 1941 r. Jego dyrektorem był Tadeusz Dziekan „Mielecki”.

<sup>21</sup> Departament Komunikacji (kryptonimy: „Ruch”, „Most”, „590/K”) powstał najprawdopodobniej w sierpniu 1941 r. Jego dyrektorem był Witold Czapski „Kierzkowski”. Aczkolwiek oba wymienione tutaj departamenty faktycznie dysponowały najniższymi w latach 1943–1944 budżetami, to trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że ich dyrektorzy byli tylko rzeczoznawcami. Oba departamenty miały rozbudowane struktury organizacyjne, zarówno w centrali w Warszawie, jak i w dystryktach okręgowych. Oba też przygotowały wiele projektów aktów prawnych, które miały być wydane po usunięciu okupanta.

<sup>22</sup> Projekt powołania takiego departamentu zrodził się w 1941 r., na jego dyrektora upatrzono gen. Jana Wroczyńskiego. Wobec katerycznego sprzeciwu gen. Stefana Roweckiego projekt upadł.



przeciwstawiało zarządzeniom, ostatecznie do utworzenia takiego departamentu nigdy nie doszło<sup>23</sup>.

Jako organ koordynujący prace departamentów istniały: 1) Komitet Koordynacyjny<sup>24</sup>, 2) Komitet [Ekonomiczny]<sup>25</sup>, które zbierały się nieregularnie, w razie potrzeby uzgodnienia pracy. W skład ich wchodził kierownicy zainteresowanych departamentów.

Poza departamentami istniał Ośrodek Walki Cywilnej. Był to organ mieszany wojskowo-cywilny. Kierownik tego ośrodka zależał zarówno od delegata rządu, jak od komendanta ZWZ<sup>26</sup>.

Należy zaznaczyć, że urząd delegata rządu w kraju, aczkolwiek nie nastroczał wątpliwości co do tego, dla jakich zadań został powołany, to jednak [miał] tę słabą stronę, że nie posiadał ani żadnych podstaw prawnych dla swego istnienia, przepisy procesu ustawodawstwa polskiego nie przewidywały takiego urzędu, no i oczywiście nie określały jego kompetencji. Kwestia ta miała o tyle ważne znaczenie, że Komenda Główna ZWZ, uważając, że wojsko w czasie wojny we wszystkich dziedzinach jest czynnikiem decydującym, powoływała się na odnośne przepisy prawne<sup>27</sup>, czego delegat rządu nie mógł zrobić. Ten stan rzeczy spowodował, że został w delegaturze opracowany projekt dekretu w przedmiocie ustanowienia urzędu delegata rządu w kraju i ustalenia zakresu jego kompetencji. Projekt ten ograniczał zakres działania delegata rządu, czasowe sprawowanie władzy rządowej w kraju należeć będzie do głównego delegata rządu, przysługi-

W grudniu 1942 r. powstała Delegatura Ministerstwa Obrony Narodowej z gen. Roweckim na czele. Działała ona poza strukturami delegatury. Niemniej jeszcze w projekcie budżetu na 1943 r. preliminowano kwotę 96 tys. dolarów na działalność Departamentu Wojskowego Delegatury Rządu – SPP, MSW, t. 74, poz. 241, Preliminarz budżetowy na 1943 r.

<sup>23</sup> Jest to informacja nieprawdziwa. Departament Obrony Narodowej (kryptonim „640/ON”) powstał w listopadzie–grudniu 1944 r., a jego dyrektorem był ppłk rez. Jerzy Michalewski „Jerzy” („Piotrowski”).

<sup>24</sup> Najprawdopodobniej mowa o Komitecie Koordynacji Ustawodawczej. Jego kierownikiem był dyrektor Departamentu Sprawiedliwości, a następnie zastępca delegata rządu – Adam Bień. W jego skład wchodził ponadto dyrektorzy departamentów: Spraw Wewnętrznych, Likwidacji Skutków Wojny. Zadaniem komitetu było koordynowanie projektów aktów prawnych opracowywanych przez poszczególne komórki organizacyjne delegatury.

<sup>25</sup> Komitet Ekonomiczny (kryptonimy: „Komitet”, „730”) powstał w 1942 r., a jego sekretarzem był Józef Wojtyna „Karwicki”. Zadaniem komitetu było rozpatrywanie i opiniowanie tez programowych w zakresie prac prowadzonych przez różne komórki organizacyjne delegatury na okres powojenny. Na podstawie zatwierdzonych przez komitet tez departamenty opracowywały programy i akty ustawodawcze. W ramach komitetu funkcjonowały komisje: cen i plac, rynku pracy, uprzedyskownienia. Opracowane projekty po uzgodnieniu w Komitecie Ekonomicznym były przesyłane do Komitetu Koordynacji Ustawodawczej „w celu usystematyzowania tych projektów pod względem treści i ujednoczenia pod względem techniki ustawodawczej” – AAN, 202/I-53, k. 43.

<sup>26</sup> Mowa o Kierownictwie Walki Cywilnej. Komórka ta działała najpierw w ramach Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ. Dopiero w kwietniu 1942 r. delegat rządu mianował Stefana Korbońskiego szefem KWC w ramach delegatury. W czerwcu 1943 r. doszło do ponownego połączenia komórek AK i delegatury prowadzących „walkę bieżącą”. Utworzono wówczas Kierownictwo Walki Podziemnej, do którego Korboński wszedł jako Kierownik Oporu Społecznego wraz z podległym mu aparatem wykonawczym.

<sup>27</sup> Komendant główny powoływał się na dekret prezydenta RP o organizacji naczelnych władz wojskowych i o komisarzach cywilnych od chwili mianowania Naczelnego Wodza. Dekret ogłoszony 1 IX 1939 r. określał kompetencje komisarza cywilnego, którym został płk Wacław Kostek-Biernacki.

wać mu miało prawo wydawania rozporządzeń w zakresie kompetencji Rady Ministrów i poszczególnych ministrów. Przewidywało się, że kierownicy departamentów delegatury w okresie przejściowym będą działać jako czasowi kierownicy ministerstw.

Ten projekt dekretu wysłany został do Londynu na jesieni 1941 r. (zdaje się, że w listopadzie albo nieco nawet później)<sup>28</sup>. Uzyskał on sankcję rządu, prezydenta – po wprowadzeniu pewnych zmian dopiero na jesieni 1942 r.<sup>29</sup>

Od tego czasu należy odnotować nowy okres w org[anizacji] delegatury (centrali), tym bardziej że w tym czasie [bez] choćby szczupłego aparatu wykonawczego w terenie nie można było podjąć żadnej działalności, nie mówiąc już o zadaniu przygotowania i przysposobienia kadr administracyjnych na moment obejmowania władzy jawnej po przewidywanym ustąpieniu okupanta. Bez przerwy zatem prowadzono pracę w tej dziedzinie. Po ustaleniu uproszczonych zasad organizacji i zakresu zadań aparatu administracyjnego na okres pracy konspiracyjnej mozolnie dążono do tego stale, aby ten aparat skompletować i wdrażać do pracy. Zaznaczyć należy, że w tej dziedzinie rząd w Londynie nie udzielał właściwie żadnych dyrektyw, po pierwszych próbach kierowania tego rodzaju sprawami wprost z Londynu, próbach, które się nie mogły oczywiście udać i nie udały się, rząd w Londynie przedstawił to zagadnienie delegatowi rządu, zastrzegając jednak przez długi czas (aż do drugiej połowy 1943 r.) w swojej kompetencji zawiązywanie delegatów okręgowych [i] ich zastępców. Z tego zastrzeżonego sobie prawa rząd nie korzystał jednak, pozostawiając wnioski nominacyjne przesyłane z kraju bez odpowiedzi<sup>30</sup>. Nominatów (o ile oczywiście udało się uzyskać uzgodnienie między stronnictwami co do ich osób) wprowadzono na stanowiska, nie oczekując na decyzję z Londynu. Wreszcie gdzieś przy końcu 1943 r. delegat rządu [Jan Stanisław] Jankowski wystąpił do rządu z przedstawieniem konieczności przelania zastrzeżonych kompetencji w zakresie nominacji na delegata rządu<sup>31</sup>, po dłuższym czasie oczekiwania te kompetencje uzyskał.

Główną troską rządu w Londynie było: 1) łagodzenie rozdzźwięków stale występujących między władzami wojskowymi z jednej strony a stronnictwami politycznymi, Delegaturą Rządu w kraju z drugiej strony, 2) utrzymanie porozumienia stronnictw, na których ten rząd się wspierał, które to porozumienie było stale zagrożone i nosiło charakter wyłącznie taktyczny.

Te dwa zadania absorbowwały zwłaszcza gen. [Władysława] Sikorskiego, przysparzając mu wiele kłopotów, oba były głównym tematem nadsyłanych dyspozycji

<sup>28</sup> 10 października delegat rządu Cyryl Ratajski wysłał do Londynu projekt dekretu – J. Pańnik, *Status prawny Delegata Rządu na Kraj*, Warszawa 1991, s. 42.

<sup>29</sup> Mowa o dekreście prezydenta RP z 1 IX 1942 r. o tymczasowej organizacji władz na ziemiach Rzeczypospolitej – *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *czerwiec 1941–kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 302–306.

<sup>30</sup> Jest to nieprawdziwe stwierdzenie. Minister spraw wewnętrznych w Londynie w okresie sierpień–listopad 1941 r., na wniosek delegata rządu, mianował uzgodnionych przez PKP okręgowych delegatów rządu w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Warszawie (okręg) i Wilnie. Do tej pory nie udało się odnaleźć w archiwach późniejszych nominacji dokonanych przez rząd RP w Londynie.

<sup>31</sup> Znacznie wcześniej, bo w 1942 r., wystąpił z takim postulatem do rządu RP poprzednik Jana Stanisława Jankowskiego na stanowisku delegata rządu, prof. Jan Piekalkiewicz – SPP, MSW, t. 74, k. 244.

do kraju, obok oczywiście instrukcji dotyczących prowadzenia walki z okupantem zarówno na odcinku wojskowym, jak i cywilnym, co stanowiło naczelne zadanie całości aparatu krajowego i główny sens jego istnienia. W tej ostatniej dziedzinie chodziło o stałe utrzymanie społeczeństwa w postawie oporu przeciw okupantowi we wszystkich dziedzinach życia, w prowadzeniu akcji sabotażowej, dywersyjnej przez formacje do tego powołane, zwłaszcza wojskowe, przez poddawanie sądom specjalnym o usuwanie lub piętnowanie zdrajców i sprzedawczyków. W tej dziedzinie rząd udzielił nieraz dyrektyw, ale ich przypomnieć sobie nie sposób, zwłaszcza że szły one wprost do właściwych departamentów, a to głównie do Dep[artamentu] Prasy i Informacji oraz do ODS<sup>32</sup>, tu: walki cywilnej (później nazwanego Ośrodkiem Oporu Społecznego). Co dotyczy trosk rządu w zakresie spraw polityki wewnętrznej (wymienionych wyżej pod p[kt] 1 i 2), to zaznaczyć należy, że nie zawsze między światem politycznym a dowództwem wojskowym była dobra współpraca, stale miano tutaj w pamięci 13-letni okres rządów sanacyjnych, stale żywiono obawy, aby w sferach wojskowych nie przygotowano próby wznowienia tych rządów. Stronnictwo Ludowe zwłaszcza podnosiło stale tę kwestię, szukając sposobu ujęcia spraw wojskowych pod nadzór polityczny, kontrolę ze strony Delegatury Rządu, a przez to pośrednio także stronnictw politycznych. Ku temu celowi zmierzał niejednokrotnie podnoszony wniosek utworzenia departamentu wojskowego, którego zadaniem było prowadzenie spraw w tym mniej więcej zakresie, w jakim normalnie koncentrują się w Ministerstwie Spraw Wojskowych, przesłaniając Gł[ównej] Komendzie AK (ZWZ) kompetencje naczelnego komendanta.

W pierwszym rządzie chodziło o ujęcie budżetu wojskowego i szczegółowej kontroli nad jego wykonaniem. Wszystkie tego rodzaju próby nastąpi[ły] po zmianie na stanowisku delegata rządu, a mianowicie miejsce zmarłego C[yryla] Ratajskiego zajął prof. [Jan] Piekalkiewicz<sup>33</sup>.

Przystąpiono do utworzenia Rady Jedności Narodowej (która miała zająć miejsce PKP); w zakresie opracowania władzy jawnej miała być organem politycznym zastępującym [Zgromadzenie] Nar[odowe] reprezentujące szersze sfery polityczne poza 4 stronnictwami [wchodzącymi] w skład PKP. Tego zadania na ogół nie rozwiązano pomyślnie. Do Rady Jedności Narodowej, poza przedstawicielami znanych 4 stronnictw, wszedł tylko przedstawiciel grup politycznych skupionych w SOS (Społeczny Komitet Samoobrony), Stronnictwa Demokratycznego i Rada Jedności [Narodowej] ze względu na jej liczebność (80 l[udzi])<sup>c</sup> nie mogła się zbierać w komplecie i utworzyła tzw. Komitet Główny<sup>d</sup>. Na posiedzeniach Rady Jedności i jej Komisji Główniej przewodniczył przewodniczący z wyboru rady (a nie delegat rządu, jak dotychczas w PKP).

<sup>c</sup> *Najprawdopodobniej rosyjskie słowo osiemnaście zostało pomyłone ze słowem osiemdziesiąt.*

<sup>d</sup> *Chodzi o Komisję Główną RJN.*

<sup>32</sup> ODS – skrót nieużywany w dokumentach delegatury. Można go rozszyfrować jako Oddział Dywersyjno-Sabotażowy albo Ośrodek Dywersyjno-Sabotażowy. Chodzi w tym miejscu o Kierownictwo Walki Cywilnej.

<sup>33</sup> Informacja nieprawdziwa. Cyryl Ratajski został odwołany ze stanowiska delegata rządu 5 VIII 1942 r., w tym samym dniu został mianowany jego następcą. Przekazanie obowiązków nastąpiło 17 września i niedługo później – 19 X 1942 r. – Ratajski zmarł.



Przy delegaturze utworzony został tzw. Komitet Administracyjny z 3 osób ([z] największych stronnictw). Zadaniem tego komitetu było stałe czuwanie nad pracami w poszczególnych departamentach. Nieco później każdy z czł[onków] tego komitetu wziął na siebie obowiązek sprawowania zwierzchniego nadzoru nad pewną grupą departamentów<sup>34</sup>.

Trzeci etap organizacyjny centrali delegatury odnosi się do czasu drugiej połowy 1943 r. już za delegatury J[ana] S[tanisława] Jankowskiego<sup>35</sup>. Zaznaczył [się] on tym, że delegat rządu został mianowany wicepremierem<sup>36</sup>, zaś dotychczasowi czł[onkowie] tzw. Komitetu Administracyjnego zostali mianowani jego zastępcami oraz czł[onkami] rządu z tytułem ministrów.

Zarządzenie to miało jako cel stworzenie organu, który by w czasie spodziewanego rychłego zakończenia wojny objął w kraju władzę. Czterech czł[onków] rządu miało reprezentować rząd do czasu jego powrotu do kraju. Ten zespół rządowy był wyposażony w kompetencje ustawodawcze, miał bowiem prawo wydawania dekretów z mocą ustaw. Niewątpliwie w tym czasie liczone się z zachodzącym powstaniem.

W okresie powstania w Warszawie delegat rządu wspólnie z trzema ministrami wydrukował 4 numery Dziennika Ustaw<sup>37</sup>, w których zawarty był szereg nowych ustaw, które regulowały wiele ważnych zagadnień, rozstrzygnięcie których było istotne już w pierwszym okresie sprawowania władzy. Oczywiście wobec upadku powstania do wypuszczenia tych numerów Dziennika Ustaw nie doszło. Nakład ich – tak jak w ogóle archiwa delegatury – uległ zniszczeniu w Warszawie. Bodajże jeden komplet tych numerów ocalał i był w posiadaniu delegata rządu, p. Jankowskiego.

Następny etap organizacyjny delegatury to okres po upadku powstania. Właściwie nazwać by go należało raczej etapem dezorganizacyjnym. Jak zaznaczyłem, w czasie powstania w Warszawie uległy zniszczeniu wszystkie archiwa

<sup>e</sup> W *tekście*: uczących.

<sup>34</sup> W skład Komitetu Administracyjnego wchodził: delegat, jego trzech zastępcy mianowani w kwietniu 1943 r.: Adam Bień „Rybicki” z SL, Antoni Pajdak „Okrzejski” z PPS-WRN i Stanisław Jasiukowicz „Kucieński” z SN; w jego posiedzeniach brał też udział dyrektor Departamentu Sprawiedliwości. Według Adama Bienia podział w nadzorze nad pracą departamentów pomiędzy zastępców delegata rządu nastąpił w maju 1943 r. Delegat miał nadzorować pracę Biura Prezydialnego, Departamentu Spraw Wewnętrznych, Departamentu Informacji i Prasy. Pierwszy zastępca, Adam Bień, nadzorował departamenty: Sprawiedliwości, Oświaty i Kultury, Rolnictwa – od 1944 r. Drugi zastępca, Antoni Pajdak, nadzorował departamenty: Pracy i Opieki Społecznej, Komunikacji, Poczty i Telegrafów. Natomiast trzeciemu zastępcy, Stanisławowi Jasiukowiczowi, podlegały departamenty: Likwidacji Skutków Wojny, Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz do 1944 r. Rolnictwa. Nie negując informacji podanych przez Bienia, należy zauważyć, że regulamin zakresu działalności zastępców delegata został opracowany na przełomie 1943 i 1944 r. – AAN, 202/I-1, k. 34; AAN, 199/1, k. 40–41, Protokół z posiedzenia KRP w dniu 1 XII 1943 r.

<sup>35</sup> Jan Stanisław Jankowski został mianowany delegatem rządu 21 IV 1943 r.

<sup>36</sup> Premier Stanisław Mikołajczyk powierzył „zastępstwo Prezesa Rady Ministrów w Kraju” Jankowskiemu 22 V 1943 r., wiadomość ta została przesłana do Warszawy 23 I 1944 r. – AAN, 202/I-4, k. 12, Depesza S. Mikołajczyka nr 15 z 23 I 1944 r.

<sup>37</sup> W dotychczasowej literaturze utrzymywana jest wiadomość o wydaniu dwóch numerów Dziennika Ustaw z datami 20 lipca i 2 sierpnia 1944 r. Natomiast w spisie „poczty do rządu” z 8 stycznia 1945 r. jest mowa o trzech numerach Dziennika Ustaw, wydanego w okresie powstania – AAN, 202/I-40, k. 4; A. Bień, *Bóg wyżej – dom dalej 1939–1949*, Warszawa 1991, s. 170–171.

i składy delegatury<sup>38</sup>. Zginęło lub silnie ucierpiało kilku z czołowych jej pracowników<sup>39</sup>. Reszta pracowników rozproszyła się po całym kraju. W tych warunkach nie mogło być mowy o utrzymywaniu organizacji w dotychczasowym jej stanie i prowadzeniu jej prac.

Większość komórek delegatury istniała tylko formalnie; w samej rzeczy przestały one istnieć. Sam delegat rządu i 3 zastępcy ograniczyli się w swej działalności do sprawy politycznej, współpracując w tym zakresie z prezesem Rady Jedności Narodowej i ewentualnie z Komisją Główną RJN. Chodziło o utrzymanie w całości dotychczasowego porozumienia politycznego, co nastroczało dużo trudności, zwłaszcza w okresie ustąpienia rządu [Stanisława] Mikołajczyka i utworzenia rządu [Tomasza] Arciszewskiego.

Mówiąc o organizacji delegatury, należy rozróżnić organizację centrali od organizacji w terenie. Ta ostatnia nie przechodziła takich ewolucji jak centrala. Rozpoczęta w połowie 1941 [r.] organizacja w terenie rozwijała się stopniowo według ustalonych wówczas zasad organizacyjnych. Rząd londyński nie wpływał swymi instrukcjami na organizację w tej dziedzinie. Schemat tej organizacji był następujący. W każdym okręgu (który terytorialnie odpowiada województwu) mianowany był (w pierwszym okresie nominacji dokonywał rząd w Londynie, a następnie delegat rządu w kraju) delegat okręgowy, przy delegacie okr[ęgowym] istnieje biuro, w organizacji swej zasadniczo odpowiadające urzędowi wojewódzkiemu. W każdym powiecie ustanowiony był delegat powiatowy, mianował go delegat okręgowy. Przy delegacie powiatowym ustanowieni byli referenci: 1) zastępca delegata powiat[owego] (którym mógł być jeden z referentów resortowych), 2) referent samorządowy, 3) referent bezpieczeństwa, 4) referent aprowizacji.

Zaznaczyć należy, że powiaty przyjmowano nie w tych granicach, w jakich je potworzyli okupanci, którzy łączyli nieraz po 2, 3 powiaty, a w granicach ustalonych przez ustawodawstwo polskie.

Do końca nie udało się jeszcze we wszystkich powiatach zorganizować pełnego składu tajnej administracji z powodu trudności, o których mowa na innym miejscu. Ofiary w ludziach przez aresztowania i mordy dokonywane przez okupantów zdekompletowały w wielu powiatach już zorganizowane i działające u[rzędy] s[tarostów]. Organizacja delegatury nie sięgnęła jeszcze do samorządów. Zarówno względy konspiracyjne, jak i taktyczne (spór o wpływy między poszczególnymi stronnictwami) nie pozwalały na zaawansowanie pracy w tej dziedzinie, to znaczy nie dokonano na ogół nominacji przyszłych prezydentów, bur-

<sup>38</sup> Jest to duża przesada. Faktycznie znaczna część archiwów uległa zniszczeniu, ale stosunkowo dużo materiałów zostało uratowanych. Świadczą o tym chociażby dokumenty znajdujące się obecnie w Archiwum Akt Nowych, Wojskowym Instytucie Historycznym, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Krajowa Rada Ministrów w momencie kapitulacji powstańczej Warszawy poleciła: „Archiwa zasadnicze zabezpieczyć w Warszawie. Ważne podręczne archiwa z ostatniego okresu wynieść z Warszawy” – AAN, 429/1, k. 32, Protokół posiedzenia KRM z dnia 1 X 1944 r.

<sup>39</sup> W powstaniu warszawskim zginęli m.in.: dyrektorzy departamentów: Stefan Mateja – Pracy i Opieki Społecznej, Bolesław Rutkowski – Przemysłu i Handlu, Stanisław Peszyński – kierownik Sekcji Kontroli, a także inni pracownicy, m.in. Tadeusz Semadeni z Departamentu Sprawiedliwości, prof. Andrzej Tretiak, dyrektor programowy Polskiego Radia.

mistrzów, wójtów, sekretarzy gminnych. Jednak delegaci powiatowi na ogół dokonali ewidencyjnie zakwalifikowania osób czynnych na tych stanowiskach i upatrzili zastępców na miejsce tych, którzy musieli być w swoim czasie usunięci. Tak, że podstawowa praca w tej dziedzinie została wykonana<sup>40</sup>.

Do całości organizacji dodać należy jeszcze organa bezpieczeństwa publicznego. Miały one zastąpić dawną policję mundurową, która przekształcona przez okupanta w tzw. policję polską (popularnie zwaną „granatową”), skompromitowana przez używanie jej w służbie przez okupanta i znienawidzona przez społeczeństwo, nie mogła być utrzymana. Na jej miejsce miały być utworzone Państwowy Korpus Bezpieczeństwa i Straż Samorządowa. Z dawnej policji państwowej używano tylko istotnie nieskompromitowanych osób, i to głównie w roli instruktorów. W każdym powiecie był komendant Państw[owego] Korpusu Bezpieczeństwa, który szkolił i organizował kadre [Państwowego] Korp[usu] Bezpieczeństwa. W każdej gminie tworzona była Straż Samorządowa pozostająca w dyspozycji naczelnika gminy (w przyszłości). Straże samorządowe rozwijały się prędko i brały czynny udział w walce z okupantem na różnych odcinkach.

[...]f spełzały jednak na niczym. Wojsko nie tylko obroniło skutecznie swoją niezależność, ale w dalszym ciągu uważało się za uprawnionych do prowadzenia działalności w dziedzinie administracji cywilnej, a nawet politycznej (wydawanie pism o charakterze politycznym itp.). Sprawy wojskowe szły na niezależnym równoległym torze ze sprawami politycznymi. Dowództwo wojskowe otrzymało bezpośrednio pieniądze [i] dyrektywy wprost od Wodza Naczelnego z Londynu.

Delegatura w tych sprawach nie była zorientowana, odwrotnie – organa wojskowe były dobrze zorientowane w działalności organów delegatury. Żądając od nich sprawozdań o stanie prac prowadzonych, wykazując to zainteresowanie z punktu widzenia żywotnych na pierwszym planie zadań wojskowych. Uzyskane z organów delegatury informacje były oczywiście wykorzystywane przez wojsko w działalności „konkurencyjnej” na odcinku cywilnym<sup>41</sup>. Dopiero w 1944 r. udało się delegatowi rządu [Janowi Stanisławowi] Jankowskiemu zlikwidować w porozumieniu z gen. [Tadeuszem Komorowskim] Borem niektóre punkty sporne, a w pierwszym rządzie aparat administracji cywilnej utworzonej przez wojsko w terenie. Stało się to w ten sposób, że aparat ten został „zespólny” z aparatem zaangażowanym przez delegaturę<sup>42</sup>. Nastręczało to dużo trudności zarówno ze względu na to, [że] na niektóre stanowiska było za wiele kandydatów, jako też ze względu na nieufność stronnictw do ludzi „Teczki” (administracja cywilna stworzona przez wojsko). Stronnictwa niepomne na to,

f W tym miejscu brak fragmentu tekstu, opuszczonego przez osobę sporządzającą odpis.

<sup>40</sup> Upatrzenni wcześniej kandydaci byli na niektórych terenach, zwłaszcza w Generalnym Gubernatorstwie, mianowani na swoje stanowiska. Dotyczy to zwłaszcza powiatów, gdzie funkcje delegatów powiatowych sprawowali przedstawiciele SL „Roch”.

<sup>41</sup> Mowa o funkcjonującym od marca 1941 r. w ramach Komendy Głównej ZWZ-AK Szefostwie Biur Wojskowych („Teczka”). Jego kierownikiem był ppor./pplk czasu wojny Ludwik Muzyczka „Benedykt”, który wcześniej (od marca 1940 r.) był szefem koordynacji przygotowującym w porozumieniu z PKP organizację tajnej administracji.

<sup>42</sup> Proces scalania obu aparatów tajnej administracji rozpoczął się już w lecie 1943 r. – AIPN, Rząd RP w Londynie, t. 382, k. 1–2, Zasady i sposoby scalenia AZ i Teczki ustalone przez Delegata Rządu i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, przekazane do okręgu wileńskiego 24 VIII 1943 r.

że one głównie zawiniły w tym, że aparat delegatury nie został skompletowany, a aparat „Teczki” mógł przez to swobodnie się rozrastać – wina kierownika Departamentu Administracyjnego za to, że zgodził się przyjąć ludzi z „Teczki”. Trudno twierdzić, że jednak niewielu ludzi z „Teczki” zostało przez czas dłuższy w aparacie delegatury, nie odpowiadała im ciężka atmosfera polityczna w tym środowisku.

Co dotyczy troski rządu o utrzymanie porozumienia politycznego stronnictw, troski, która zajmowała dużo miejsca w korespondencji między rządem a delegatem rządu w kraju. Ta niepewna sytuacja w tej dziedzinie trwała przez cały okres aż do końca. Wytwarzały się sytuacje paradoksalne i trudne do rozwiązania. Tak oto w okresie [rządu Władysława] Sikorskiego, [gdz]i[e] Stronnictwo Narodowe, jak wiadomo, nie brało udziału w rządzie, a prezes tego stronnictwa [Tadeusz] Bielecki prowadził akcję opozycyjną przeciw rządowi, jednocześnie w kraju przedstawiciel Stronnictwa Narodowego wchodził w skład porozumienia politycznego (PKP), o które wspierała się działalność Delegatury Rządu. Z drugiej strony PPS (WRN) brała [udział] przez swych przedstawicieli w rządzie w Londynie, natomiast nie brała udziału w porozumieniu stronnictw PKP w kraju<sup>43</sup>. Na ich miejsce wprowadzony został przedstawiciel Polskich Socjalistów<sup>44</sup>. Dopiero w 1943 roku przedstawiciel Polskich Socjalistów ustąpił z PKP, a na jego miejsce wszedł z powrotem przedstawiciel PPS (WRN) p. [Kazimierz] Pużak<sup>45</sup>.

Ten stan rzeczy wytwarzał trudną – niszczącą atmosferę polityczną zatruwającą wysoce i rząd, i delegata rządu w kraju i powodował, że posiedzenia porozumienia politycznego (PKP, później Rady Jedności [Narodowej]) zaabsorbowane były głównie dyskusjami na temat wzajemnych stosunków między stronnictwami, kwestiami zatem natury taktyczno-politycznej. Uzgodnienie jakiejś kwestii merytorycznej w tych warunkach było bardzo trudne. Niemniej zaznaczyć należy, że porozumienie polityczne interesowało się stanem prac prowadzonych w poszczególnych departamentach delegatury, powołując dyrektorów tych departamentów do składania sprawozdań. Jednak w terenie stronnictwa polityczne nie okazywały żywego poparcia pracom delegatury, ograniczając głównie swoje zainteresowanie do spraw personalnych, tj. czuwając bardzo nad tym przy obsadzaniu stanowisk, [by] być uwzględnionym według swych aspiracji.

Stan ten polityczny „dekompozycji” spotęgował się zwłaszcza po ustąpieniu Mikołajczyka i po utworzeniu rządu Arciszewskiego<sup>46</sup>. Nie jestem dość szczegółowo poinformowany co do spraw z tego czasu, pozostawałem bowiem na służbie w delegaturze już bardzo krótko i w posiedzeniach Rady Jedności [Narodowej] udziału nie przyjmowałem. Niemniej jednak jest mi wiadomo, że Stronnictwo Ludowe, nie biorące, jak wiadomo, udziału w rządzie Arciszewskiego, stale groziło wystąpieniem z Rady Jedności [Narodowej], o ile rząd Arciszewskiego nie ustąpi lub nie zostanie zreorganizowany. W tym stronnictwie podno-

<sup>43</sup> Przedstawiciel PPS-WRN ustąpił z PKP we wrześniu 1941 r.

<sup>44</sup> Kolejni przedstawiciele PS, Adam Próchnik „Artur” i Wincenty Markowski „Lwowski”, zasiadali w PKP od 28 X 1941 r. do 14 III 1943 r.

<sup>45</sup> Na posiedzeniu PKP ponownie wszedł w jego skład Kazimierz Pużak „Bazyli” z PPS-WRN.

<sup>46</sup> Rząd Stanisława Mikołajczyka ustąpił 24 IX 1944 r., a 29 listopada rozpoczął urządowanie gabinet Tomasa Arciszewskiego.

szo no też stale konieczność porozumienia z rządem ZSRR, co, jak wiadomo, rządowi Arciszewskiego się nie udało. Niemniej jednak delegatowi rządu Jankowskiemu udało się do końca utrzymać Radę Jedności [Narodowej] w jej składzie, zażegnując w ten sposób kryzys polityczny. Sprawa ta jednak tak go absorbowała, że w minimalnej mierze oddawał się innym zagadnieniom, co było jedną z przyczyn, dla czego akcja delegatury, jej aparatu w terenie po wyjściu z Warszawy po upadku powstania – właściwie prawie całkowicie zamarła.

Powracając jeszcze do prac aparatu Departamentu Administracyjnego, należy nadmienić, że oprócz akcji organizacyjnej w terenie dokonana została duża praca w zakresie legislacyjnym. Organizując kadry aparatu administracyjnego, trzeba było zawczasu przygotować projekty dekretów, rozporządzeń, instrukcji, aby w oczekiwanym okresie „przełomowym” po ustaniu okupacji aparat administracyjny mógł bez zwłoki i zamętu rozpocząć swą działalność, a przedtem jeszcze w okresie pracy konspiracyjnej, aby personel zapoznał się z tymi projektami i przysposobił się do ich wykonywania. Odtwarzając teraz z pamięci wykaz przygotowanych w tej dziedzinie projektów, można wymienić następująco:

- 1) Dekret o podjęciu działalności przez organ administracji rządowej 1 i 2 instancji<sup>47</sup>.
- 2) Dekret o powołaniu do służby pracowników państwowych<sup>48</sup>.
- 3) Dekret o organizacji władz urzędowych w m.st. Warszawie<sup>49</sup>.
- 4) Dekret o organizacji Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa<sup>52</sup>.
- 5) Dekret o służbie w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa.
- 6) Dekret o rozwiązaniu Policji Państwowej<sup>51</sup>.
- 7) Rozporządzenie o powołaniu tymczasowych organów samorządowych.
- 8) Rozporządzenie o podjęciu działalności przez organa samorządowe<sup>52</sup>.
- 9) Dekret o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników samorządowych.
- 10) Dekret o finansach komunalnych.

<sup>47</sup> W okresie konspiracji przygotowano projekt dekretu o uruchomieniu władz i urzędów administracji rządowej – AAN, 202/I-1, k. 36, Zestawienie zagadnień opracowanych przez Departament Delegatury Rządu. W okresie powstania warszawskiego opublikowano w nr. 1 Dziennika Ustaw Rozporządzenie tymczasowe z dnia 3 maja 1944 r. o podjęciu czynności przez władze, urzędy i instytucje rządowe – Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939–1945, red. A.K. Kunert, Warszawa 1995, Dziennik Ustaw RP, cz. III, nr 1, poz. 3.

<sup>48</sup> W czasie powstania warszawskiego w nr. 1 Dziennika Ustaw zostało opublikowane Rozporządzenie tymczasowe z dnia 3 maja 1944 r. o powołaniu do służby funkcjonariuszów państwowych – Rzeczpospolita..., Dziennik Ustaw RP, cz. III, nr 1, poz. 4.

<sup>49</sup> W okresie powstania warszawskiego w nr. 2 Dziennika Ustaw zostało opublikowane Rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 1944 r. o tymczasowym ustroju władz administracyjnych na obszarze miasta stołecznego Warszawy – Rzeczpospolita..., Dziennik Ustaw RP, cz. III, nr 2, poz. 15.

<sup>50</sup> Podczas powstania warszawskiego w nr. 2 Dziennika Ustaw zostało opublikowane Rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 1944 r. o tymczasowej organizacji służby bezpieczeństwa – Rzeczpospolita..., Dziennik Ustaw RP, cz. III, nr 2, poz. 18.

<sup>51</sup> W czasie powstania warszawskiego w nr. 2 Dziennika Ustaw zostało opublikowane Rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu korpusu Policji Państwowej – Rzeczpospolita..., Dziennik Ustaw RP, cz. III, nr 2, poz. 17.

<sup>52</sup> W czasie powstania warszawskiego w nr. 1 Dziennika Ustaw zostało opublikowane Rozporządzenie tymczasowe z dnia 3 maja 1944 r. o podjęciu działalności przez organa samorządu terytorialnego – Rzeczpospolita..., Dziennik Ustaw RP, cz. III, nr 1, poz. 5.



- 11) Dekret o likwidacji niemczyzny w Polsce<sup>53</sup>.
- 12) Dekret w przedmiocie przywrócenia obywatelstwa polskiego osób należności polskiej<sup>54</sup>.
- 13) Dekret o podjęciu działalności stowarzyszenia<sup>55</sup>.
- 14) Instrukcja rządowa dla władz administracji rządowej 1 i 2 instancji<sup>56</sup>.

Poza tym celem szkolenia personelu administracyjnego opracowany i wydany został podręcznik prawa administracyjnego.

W prace to został włożony duży wysiłek i szkoda, że obecny rząd nie ma możliwości ich wykorzystać. Wszystkie te projekty, jak i w ogóle archiwa delegatury, zostały zniszczone podczas powstania warszawskiego. Nawet te, które ocalały, były wywiezione z Warszawy i tam zostały zaprzepaszczone.

W ogóle gdy jest mowa o działalności Delegatury Rządu i jej organów, to właściwie sprowadza się ona do okresów sprzed powstania. Warszawa stanowiła idealne schronisko do pracy konspiracyjnej. Po wyjściu z Warszawy zorganizować tej pracy już się nie udało. Do tego dochodzą już i inne względy (o których wyżej mowa), które wpłynęły na zamarcie działalności delegatury i jej organów po wyjściu z Warszawy.

Również łączność nastroczała duże trudności. Co dotyczy technicznej strony łączności, to można zaznaczyć, że niektórzy delegaci okręgowi, jak we Lwowie, Wilnie, Lublinie, otrzymali na [krótko przed zajęciem tych ziem przez wojska sowieckie]<sup>5</sup> aparaty radiowe dla utrzymania łączności z centralą<sup>57</sup>. Zachodziły jednak wielkie trudności z wyszkoleniem sprawnego personelu technicznego do obsługi tych aparatów. Zdawało się, że częściowo te trudności udało się przezwyciężyć. Jednak, o ile mi wiadomo, żaden z tych delegatów nie nawiązał ani razu łączności radiowej z centralą i w ogóle łączność z delegaturami na terenie zajmowanym przez wojska pancerne<sup>58</sup> ustawała całkowicie, żadnych przeto dyrektyw delegaci terenowi na terenach zajmowanych przez władze sowieckie nie otrzymywali od centrali od chwili przesunięcia się frontu. Zresztą ci delegaci okręgowi

---

<sup>5</sup> W *tekście*: krótki fakt postanowieniu.

<sup>53</sup> W okresie konspiracji opracowano projekt dekretu w przedmiocie likwidacji niemczyzny w RP – AAN, 202/I-1, k. 36, Zestawienie zagadnień opracowanych przez Departamenty Delegatury Rządu.

<sup>54</sup> Podczas powstania warszawskiego w nr. 2 Dziennika Ustaw zostało opublikowane *Rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 1944 r. o Polakach, zaliczonych w czasie okupacji do Niemców – Rzeczpospolita...*, Dziennik Ustaw RP, cz. III, nr 2, poz. 8.

<sup>55</sup> W okresie konspiracji opracowano projekt rozporządzenia o wznowieniu działalności stowarzyszeń i fundacji – AAN, 202/I-1, k. 36, Zestawienie zagadnień opracowanych przez Departamenty Delegatury Rządu.

<sup>56</sup> Najprawdopodobniej mowa o *Instrukcji rządowej dla wojewodów i starostów (dla okręgowych i powiatowych delegatów Rządu)* – AAN, 202/III-34, k. 29–44.

<sup>57</sup> W ramach Departamentu Spraw Wewnętrznych utworzono w drugiej połowie 1943 r. komórki łączności („Ekspres”, „Spójnia”) kierowaną przez Tadeusza Pachnowskiego „Aplikant” („Zych”). Do okręgowych delegatur (Lwów, Kraków, Kielce, Lublin, Wilno, Polesie, Nowogródek, Wołyń, Białystok) dostarczono 22 radiostacje. Tworzona sieć łączności radiowej miała być uruchomiona w przypadku przerwania – w wyniku działań wojennych – innych dróg komunikacji pomiędzy Warszawą a okręgami. W związku z licznymi trudnościami tylko niektóre z nich nawiązały w drugiej połowie 1944 r. i w roku następnym łączność z centralą w Londynie.

<sup>58</sup> Chodzi o oddziały Armii Czerwonej, które wkroczyły na terytorium II Rzeczypospolitej.

byli bardzo prędko aresztowani przez władze sowieckie bez względu na to, czy się ujawnili, czy nie<sup>59</sup>.

Łączność radiowa z Londynem istniała stale. Z początku (za delegatury tymczasowej<sup>60</sup>) posługiwano się aparatami wojskowymi, później, gdy ośrodek walki cywilnej uruchomił swoją stację radiową „Świt”, udało mu się następnie zmontować i uruchomić jedną lub dwie stacje radiowe dla komunikacji z Londynem<sup>61</sup>. Oczywiście miejsce działania tych stacji ciągle zmieniano ze względu na duże niebezpieczeństwo ich wykrycia. Miejsce to było utrzymane w ścisłej tajemnicy przed wszystkimi pracownikami delegatury. Znało je tylko kilka osób, które bezpośrednio je obsługiwały. Nie znał ich sam delegat rządu. Ja w to nigdy się nie wtajemniczałem choćby w myśl zasady, że w pracy konspiracyjnej należy wiedzieć tylko to, co jest niezbędne.

Podobnie sprawa przedstawiała się z pieniędzmi. Środki na swoją działalność delegatura czerpała z funduszków przysyłanych z Londynu drogą „zrzutów” z samolotów<sup>62</sup>. Zrzuty te przyjmowało zawsze wojsko i przekazywało je następnie delegatowi. Nikt oczywiście poza przyjmującymi zrzut nie wiedział, gdzie się on odbywa.

Pieniądze przysyłane były z reguły w walucie dolarowej, a następnie wymieniane były na rynku wewnętrznym na walutę obiegową. Z reguły sumy wypłacane na pokrycie budżetów były przyjmowane w walucie krajowej. Jako wyjątek zanotować można wypłatę częściowo uskutecznioną w dolarach papierowych, przed wyjściem z Warszawy po powstaniu. Budżet delegatury rósł stale, na ogół znajdował on zawsze pokrycie w gotówce dyspozycyjnej. Słyszałem o trudnościach w końcu roku 1943, gdy były spóźnienia w zrzutach. Trudności te miały jednak charakter przejściowy.

Nie umiem określić, ile wynosił globalny budżet delegatury<sup>63</sup>. Myślę, że w okresie na krótko przed powstaniem wynosił on z góry milion miesięcznie. W tym było dużo zasiłków organizacji żydowskich, które otrzymywały stale subsydia z budżetu delegatury poza sumami otrzymywanymi z organizacji żydowskich z zagranicy. Z budżetów departamentalnych najwyższy budżet miał

<sup>59</sup> W lecie 1944 r. zostali aresztowani okręgowi delegaci: Władysław Cholewa w Lublinie, Zygmunt Fedorowicz w Wilnie, Adam Ostrowski we Lwowie, Józef Przybyszewski w Białymstoku. Poza Ostrowskim, który przeszedł do pracy w administracji „lubelskiej”, wszyscy zostali wywiezieni do ZSRR. Wrócili stamtąd po kilku latach.

<sup>60</sup> Mowa o tzw. Zbiorowej Delegaturze funkcjonującej w Warszawie od czerwca do września 1940 r. Na jej czele stał tymczasowy delegat rządu płk Jan Skorobohaty-Jakubowski „Vogel”.

<sup>61</sup> Radiostacja kierowana przez Stefana Korbońskiego nawiązała kontakt z Londynem dopiero 2 VIII 1941 r., a komórka łączności radiowej Biura Prezydialnego Delegatury jeszcze później, bo jesienią 1942 r. Komórką tą kierował Jan Uchman „Kowal”. Wcześniej depeche delegata rządu do Londynu były nadawane również za pośrednictwem radiostacji ZWZ-AK. Informacja o liczbie radiostacji będących w dyspozycji delegata rządu jest tendencyjnie zaniżona. Faktycznie delegat dysponował co najmniej trzema radiostacjami: nr 43, 50 i 58. Natomiast radiostacja „Świt” znajdowała się w Anglii; porzucając pracę z terytorium okupowanego kraju, rozpoczęła pracę 10 IX 1942 r. Stefan Korboński za pośrednictwem aparatu KWC zbierał i przekazywał do Anglii informacje potrzebne do pracy „Świtu”.

<sup>62</sup> Informacja częściowo prawdziwa. Do czasu rozwinięcia łączności lotniczej i zrzutów powietrznych pieniądze były przekazywane za pośrednictwem kurierów i placówek łączności politycznej utworzonych m.in. w Bernie, Budapeszcie, Bukareszcie, Rzymie, Stambule i Sztokholmie.

<sup>63</sup> Budżet delegatury na 1943 r. wynosił 4 337 800 dolarów, a na 1944 r. 12 421 600 dolarów – W. Grabowski, *op. cit.*, s. 118.

Departament Oświaty<sup>64</sup>. Również wysoki budżet miał Dep[artament] Informacji i Prasy (wydawnictwa)<sup>65</sup>. Sum jednak nie znam. Miejsce przechowywania pieniędzy znałem tylko w odniesieniu do sum Dep[artamentu] Administracji. Fundusze ze względów ostrożności były decentralizowane. Każdy departament znał swoje miejsce przechowywania pieniędzy. Przenosili pieniądze specjaliści wtajemniczeni łącznicy. Co dotyczy drukarni i składu papieru, to dysponował nimi wyłącznie Dep[artament] Informacji i Prasy, utrzymując ich miejsca w ścisłej tajemnicy<sup>66</sup>, tym bardziej że w tej dziedzinie były wyspy drukarni z...<sup>h</sup> kilka razy „wpadały” w ręce okupanta<sup>67</sup>. Nawet w tym departamencie wtajemniczone były co do drukarni i składów jednostki<sup>68</sup>. Dziś wobec wpływu czasu i likwidacji agend delegatury<sup>69</sup> informacje, które powyżej przedstawiam, mają właściwie tylko historyczny charakter. Odtworzenia ich dokonuję z pamięci. Zupełnie ściśle ich odtworzenie nie jest możliwe, tym bardziej że od tych spraw odszedłem już od pół roku.

Za zgodności.

*Źródło: AIPN, Rząd RP w Londynie, t. 334, mps, odpis.*

---

<sup>h</sup> *Tak w tekście.*

<sup>i</sup> *Parafa ołówkiem, nieczytelna.*

<sup>64</sup> Największym budżetem dysponował Departament Pracy i Opieki Społecznej, na 1944 r. wynosił on 4 672 600 dolarów. Departament Oświaty i Kultury otrzymał na działalność w 1944 r. kwotę 1 999 200 dolarów i był drugi pod względem wielkości budżetu.

<sup>65</sup> Budżet Departamentu Informacji i Prasy na 1944 r. wynosił 360 000 dolarów. Był dopiero piąty pod względem wielkości. Wyprzedzały go, poza wyżej wymienionymi, budżety Departamentu Spraw Wewnętrznych i Biura Prezydyjalnego.

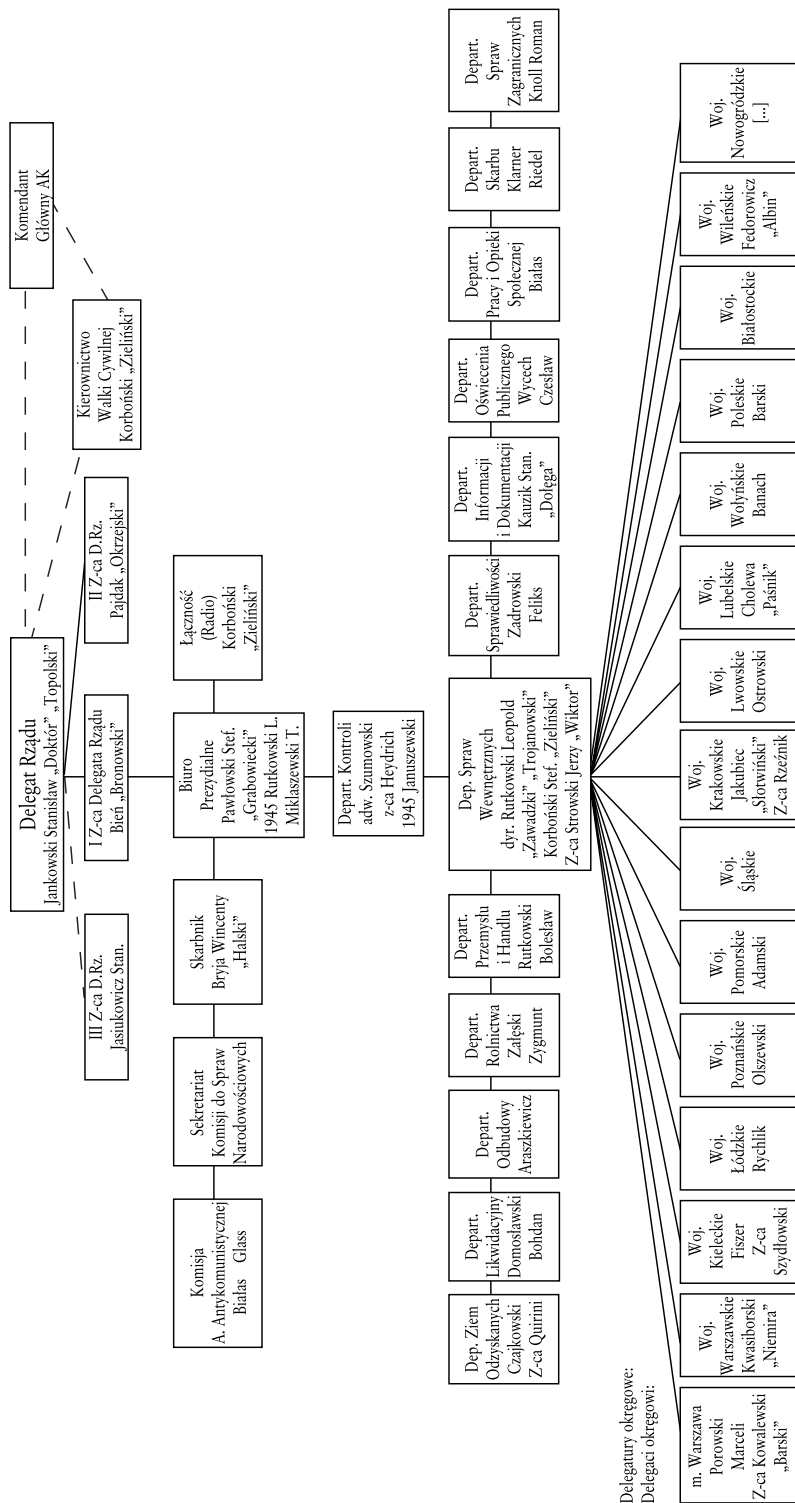
<sup>66</sup> Departament Informacji i Prasy przed powstaniem warszawskim dysponował dwoma drukarniami i dwoma powielarniami. Po powstaniu, w końcu 1944 r. uruchomiono drukarnię w Krakowie.

<sup>67</sup> Dwa powielacze straciła delegatura w zdekonspirowanym 8 I 1944 r. lokalu – AAN, 202/III-34, k. 203, Pismo „Bończy” do dyrektora Departamentu Informacji i Prasy z 11 II 1944 r. Po tej wpadce w dyspozycji departamentu zostały tylko dwa powielacze.

<sup>68</sup> Kierownikiem drukarni delegatury był Józef Wardas „Doktor Józek” („Masłowski”), a jednym z pracowników Stefan Zawadzki „Stefan”. Delegatura korzystała także z pomocy Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych BiP KG AK.

<sup>69</sup> Likwidacja agend delegatury nastąpiła w lipcu 1945 r., po decyzji podjętej przez RJN.

Delegatura Rządu w 1944–45 r.



Delegatury okręgowe:  
Delegaci okręgowi:

Schemat sporządzony przez areszt. b. dyr. dep. spraw Wewn. Rutkowskiego Leopolda w lecie 1949 r.

